

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy w Złotoryi II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Michał Misiak
Protokolant:	Anna Rogalska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Marcina Polańskiego

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2017 r.

sprawy

M. S.

urodz. (...) w L.

syna T. i M. z d. S.

oskarżonego o to, że:

w okresie od 30 kwietnia 2012 roku do 09 kwietnia 2015 roku w W., rejonu (...), województwa (...), jako właściciel pałacu przy ulicy (...), wpisanego do rejestru zabytków dokonał uszkodzenie pałacu poprzez skucie wewnętrznych tynków oraz nie zabezpieczył pałacu w należyty sposób przed uszkodzeniem, zniszczeniem, kradzieżą oraz nie utrzymywał wyżej wymienionego obiektu budowlanego w należyłym stanie technicznym i estetycznym, skutkiem czego spowodował nadmierne pogorszenie jego właściwości użytkowych i sprawności technicznej oraz doprowadził do uszkodzenia wyżej wymienionego zabytku,

to jest o czyn z art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami i art. 91a ustawy z dnia 07 lipca 1994 roku Prawo Budowlane w zw. z art. 11§2 kk.

I uznaje oskarżonego M. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w części wstępnej wyroku, stanowiącego występki z art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami i art. 91a ustawy z dnia 07 lipca 1994 roku Prawo budowlane w zw. z art. 11§2 kk, polegającego na tym, że w okresie od 30 kwietnia 2012 r. do 09 kwietnia 2015 r. w W., jako prezes zarządu (...) spółka z o.o. i (...) spółka z o.o., do których należał zabytkowy pałac przy ulicy (...), umyślnie doprowadził do uszkodzenia zabytku przez to, że nakazał skucie tynków wewnętrznych, demontaż kutej balustrady na schodach zewnętrznych i na tarasie poddasza, a także nie zabezpieczył pałacu w należyty sposób przed uszkodzeniem i kradzieżą oraz nie utrzymywał go w należyłym stanie technicznym i estetycznym, co doprowadziło nadto do zniszczenia kamiennego obramienia na drugim piętrze i za to na podstawie art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w zw. z art. 11§3 kk przy zastosowaniu art. 37a kk skazuje go na karę grzywny w wymiarze 300 (trzysta) stawek dziennych po 30 (trzydzieści) złotych każda stawka;

II na podstawie art. 108 ust 3 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami orzeka wobec oskarżonego nawiązkę w kwocie 15 000 (piętnaście tysięcy) złotych na rzecz Towarzystwa (...) Oddział we W.;

III na podstawie art. 627 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w wysokości 900 złotych.

Sygn. akt II K 284/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

Pałac, położony w W. przy ul. (...), jest zabytkiem, od 1980 r. jest wpisany do rejestru zabytków.

Do 2010 r. właścicielem pałacu był M. P., stan pałacu był wtedy w miarę dostateczny, ale następowało ciągle pogorszenie jego stanu, nie był on zabezpieczony przed kradzieżami, które cyklicznie miały miejsce, nie był w całości ogrodzony, przebywały w nim osoby spożywające alkohol, a nawet ukrywające się przed wymiarem sprawiedliwości, jak również nocowali tam bezdomni.

W kwietniu 2012 r. pałac został kupiony (na skutek prowadzonej egzekucji komorniczej) przez (...) spółkę z o.o. w L., której prezesem zarządu był M. S..

Na skutek wniosków właściciela pałacu, zostały wydane dwie decyzje administracyjne, dotyczące zgody na wymianę stolarki okiennej (w dniu 30 maja 2012 r.) i na remont dachu (w dniu 14 września 2012 r.). Prace te nie zostały jednak zrealizowane i decyzje straciły moc.

Latem 2012 r. na zlecenie (...) spółka z o.o. w L. pałac był dozorowany. Równolegle, na zlecenie M. S., w pałacu podjęto prace remontowo-porządkowe. W trakcie tych prac zostały zbite zabytkowe tynki wewnętrzne, zostały zdemontowane kuta balustrada na schodach zewnętrznych i na tarasie poddasza, które już do pałacu nie powróciły.

W dniu 29 marca 2013 r. pałac został nabyty przez (...) spółka z o.o. w L., której prezesem zarządu był M. W., a następnie M. S. od 17 grudnia 2013 r. do 18 listopada 2014 r. (w sierpniu 2014 r. udziały w spółce przejęła (...) SA, nadal jednak prezesem zarządu pozostał M. S.).

M. S. faktycznie podejmował decyzje w zakresie pałacu.

W dniach 01 marca 2013 r. i 09 czerwca 2014 r. w pałacu przeprowadzono kontrole konserwatora zabytków.

W dniu 21 czerwca 2013 r. podjęto próbę oględzin, do których nie doszło, wykonane zostały natomiast wtedy fotografie pałacu zza ogrodzenia.

W dniu 19 kwietnia 2015 r. przeprowadzono oględziny w ramach postępowania przygotowawczego.

Po ustaniu prac i ochrony od końca lata 2012 pałac nie był utrzymywany w należyтым stanie technicznym i estetycznym, teren wokół pałacu był zaniedbany i zaśmiecony, w wielu miejscach nie było rynien i rur, została zdemontowana stolarka drzwiowa, wejście do pałacu nie było zabezpieczone dla osób postronnych, w wyniku czego dochodziło do kradzieży (takich elementów jak rynny, rury spustowe, elementy obróbek blacharskich dachu), pokrycie dachu miało w wielu miejscach ubytki, w wyniku czego wody opadowe przedostawały się do wnętrza pałacu, doprowadzając do zawilgocenia podłóg i więźby dachowej, dach nie miał obróbek blacharskich, w wyniku czego ściany zewnętrzne były zalewane, doprowadziło to do ich zawilgocenia i zagrzybienia (doprowadziło to do zawalenia się obramienia kamiennego okna na II piętrze), korony murów porośnięte były roślinami, wnętrze pałacu było zaśmiecone.

Obecnie spółka - właściciel pałacu jest w złej sytuacji majątkowej, wobec pałacu toczy się postępowanie egzekucyjne.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. S. – k. 280,337,

zeznania świadka A. Z. (1) – k. 354-356,

zeznania świadka M. W. – k. 40, 385-386,

zeznania świadka Z. K. – k. 345,

zeznania świadka T. B. – k. 345-346,

zeznania świadka I. B. – k. 353-354,

zeznania świadka T. K. – k. 421-423,

zeznania świadka J. C. – k. 433,

zeznania świadka R. H. – k. 434,

zeznania świadka H. B. – k. 446-447,

materiał fotograficzny – k. 1-2, 32-37, 87, 88, 216, 217, 218, 265, 384,

kopia protokołu kontroli pałacu z 09 czerwca 2014 r. – k. 10-11,

kserokopia pisma M. S. z 27.06.2013 r. – k. 12,

kserokopia aktu notarialnego z dnia 29.03.2013 r. – k. 12-15,

kserokopia wyciągu z protokołu – k. 16,

kserokopia informacji komornika – k. 17,

kserokopia karty ewidencyjnej pałacu – k. 19-31,

wydruk z KRS – k. 42-49, 50-55,

wydruk z księgi wieczystej – k. 56-77,

kserokopia akt sądowych I Co 1474/11 – k. 79-86,

kserokopia teczki obiektu – k. 91-215,

informacja (...) w Z. z 25.03.2015 r. – k. 225,

protokół oględzin pałacu z 19.04.2015 r. – k. 226-227,

analiza – k. 239-250,

odpis protokołu kontroli z 09.04.2015 r. – k. 252-254,

kserokopia aktu notarialnego z 17.09.2013 r. – k. 255-256,

kserokopia informacji komornika – k. 264,

kserokopia akt 2 Ds. 328/12 – k. 267-274,

informacja komornika – k. 297,

kserokopie pism – k. 367-371,

pismo z firmy (...) – k. 393,

kserokopia faktury VAT – k. 409,

kserokopia aktu oskarżenia – k. 441-442.

M. S. ma obecnie 42 lata, ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest ciastkarzem, jest rozwiedziony, ma dwoje dzieci, na które płaci alimenty w wysokości 2000 złotych miesięcznie, obecnie pracuje jako prokurent w firmie (...) spółka z o.o. w L. i zarabia 4000 złotych netto miesięcznie, był karany za przestępstwa przeciwko mieniu oraz skarbowe, nie leczyl się psychiatrycznie ani odwykowo.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 279-280, 337,

karta karna – k. 295-296, 411-413.

odpisy wyroków – k. 309, 310, 311-315, 316-331.

Oskarżony M. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W toku postępowania przygotowawczego odmówił składania wyjaśnień. Przed sądem również nie złożył wyjaśnień.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd uznał, iż oskarżony M. S. popełnił zarzucany mu czyn w tej jego postaci, którą opisał sąd w części dyspozytywnej wyroku.

Sąd nie dał wiary lakonicznym wyjaśnieniom oskarżonego, nie przyznającego się do winy. Jednocześnie z uwagi na materiał dowodowy pozwalający jedynie co do pewnych konkretnych elementów pałacu stwierdzić, iż ich uszkodzenie zostało spowodowane działaniami przeprowadzonymi na zlecenie oskarżonego, sąd pozostałe wątpliwości rozstrzygnął, zgodnie z art. 5§2 kpk, na korzyść oskarżonego, ustalając, iż bądź uszkodzenia były wynikiem zaniedbań bądź wynikiem czynów zabronionych popełnionych przez osoby wobec oskarżonego postronne bądź też były wynikiem zaniedbań poprzedniego właściciela.

Trzeba bowiem podkreślić, że nawet świadek A. Z. (1), mająca sporą wiedzę specjalistyczną a także będąca osobą obeznaną ze stanem pałacu, uczestnicząca zresztą w jego oględzinach, nie była w stanie wskazać chronologii pewnych uszkodzeń, nawet tego czy zostały dokonane za poprzednich czy ostatnich właścicieli pałacu.

Nie budziło wątpliwości to, że w pałacu dochodziło do zniszczeń i kradzieży dokonywanych przez osoby trzecie, o czym świadczy kserokopia dokumentacji policyjnej czy aktu oskarżenia (zdarzenia te dotyczyły poszycia i konstrukcji dachu).

Sąd nie dał wiary twierdzeniom obrony, zawartym w mowie końcowej, dotyczącym złej sytuacji majątkowej spółek, co miało uniemożliwić przeprowadzenie remontu pałacu. Po pierwsze bowiem, przedmiotem zarzutu nie jest odstąpienie od dokonywania inwestycji czy remontu pałacu. Po drugie, nawet trudna sytuacja majątkowa nie jest okolicznością wyłączającą winę w zakresie możliwości popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu. Po trzecie, nawet jeśli sytuacja spółek była trudna to z pewnością nie była to sytuacja uniemożliwiająca podjęcie prac o charakterze gospodarczym w obiekcie, mających na celu zachowanie jego substancji. Z treści wypisu aktu notarialnego z 29 marca 2013 r. wynikało, że spółka (...) nie była wtedy postawiona w stan likwidacji, nie zostało wobec niej wszczęte postępowanie naprawcze lub upadłościowe. Spółka (...) zobowiązała się natomiast do zapłaty kwoty dwa miliony trzysta tysięcy złotych za pałac.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. Z. (1), jako osoby obiektywnej, mającej także wiedzę specjalistyczną z dziedziny ochrony zabytków, a zatem której spostrzeżenia mają większą wartość od osoby takich przymiotów nie posiadającej. Zeznania świadka A. Z. (1) znalazły potwierdzenie także w innych dowodach, które sąd uznał za wiarygodne, tj. zeznaniach świadków ochroniarzy, świadka T. B. a także w zgromadzonym materiale fotograficznym i protokołach oględzin budynku. Świadek ten wskazał, że w czasie oględzin dowiedział się od pracownika znajdującego się na terenie pałacu, że to oni zbili tynki. Ważne było także oświadczenie świadka, iż tynki wewnętrzne (a także sztukateria) pochodziły z XIX wieku i miały charakter zabytkowy, a jedynie na górnych kondygnacjach tynki mogły być współczesne.

Dowody w postaci protokołów oględzin pałacu (które odbyły się 01 marca 2013 r. i 09 czerwca 2014 r.) przeprowadzanych przez konserwatora zabytków, nie budziły wątpliwości co do wiarygodności. Czynności te były przeprowadzane zgodnie z prawem, zawarte w nich spostrzeżenia znalazły potwierdzenie w sporządzanej jako załącznik do protokołów dokumentacji fotograficznej, wskazywano w nich źródła podanych informacji. Ponadto, o terminie czynności powiadamy był właściciel pałacu, który miał także możliwość odniesienia się do treści protokołu.

Jakkolwiek, nie doszło do oględzin pałacu w dniu 21 czerwca 2013 r., to jednak wykonane wtedy zza ogrodzenia fotografie, w pewnej części pozwalają dokonać oceny postępującej degradacji zabytku.

Najlepiej udokumentowany jest stan pałacu na koniec 1991 r., kiedy to wykonano fotografie i wypełniono kartę ewidencyjną tego zabytku. Dowód ten, jakkolwiek przydatny dla ogólnej oceny wartości zabytku, nie mógł być podstawą oceny uszkodzeń pałacu w okresie wskazanym w zarzucie, gdyż do takiego celu konieczne były dowody z okresu, poprzedzającego objęcie pałacu we władanie M. S.. Ważny był natomiast ten dowód z punktu widzenia tezy obrony, zaprezentowanej w mowie końcowej, a związanej z tym, iż skute tynki wewnętrzne nie miały charakteru zabytkowego z uwagi na ich położenie w latach siedemdziesiątych XX wieku. Rzeczywiście, w karcie ewidencyjnej jest wzmianka, ale jedynie o naprawie tynków wewnętrznych, co nie wskazuje, aby tynki (jak i cały pałac) straciły charakter zabytkowy, szczególnie, że w tej samej karcie nadal opisuje się wnętrza pałacu jako mające charakter reprezentacyjny. Także z zeznań świadka A. Z. (1), która te tynki widziała przed ich skuciem, jednoznacznie wynika, że miały one charakter zabytkowy (przynajmniej w zakresie dolnych kondygnacji).

Podobnie, jedynie częściowo przydatny był materiał fotograficzny, wykonany w czasie oględzin w styczniu 2010 r. Fotografie z tych oględzin, bardzo liczne, wskazują, że już wtedy stan pałacu był znacznie gorszy, niż stan uwidoczniiony w karcie ewidencyjnej z 1991 r., a jednocześnie znacznie lepszy, niż stan z ostatnich oględzin konserwatorskich.

Generalnie, problemem w ustaleniu stanu faktycznego było to, iż kontrole konserwatorskie nie pokrywały się z datami przeniesienia własności pałacu. Kontrola, która miała miejsce w 2010 r. i obrazuje stan pałacu na tamten okres nie jest wystarczającym źródłem dowodowym, w zakresie oceny stanu pałacu na dzień nabycia go przez spółkę (...), co miało miejsce w 2012 r.

Z pewnością nie jest wystarczającym dowodem dokumentacja fotograficzna z 2012 roku (w kopercie na karcie 87), zawierająca wyłącznie trzy zdjęcia pałacu, wskazujące na to, iż pałac już wtedy nie był w dobrym stanie (brak rynien i rur spustowych), choć dach generalnie był pokryty dachówką, lecz elewacja w znacznej części pozbawiona była tynków, a stolarka okienna szyb.

Dość dobra i dokładna dokumentacja fotograficzna sporządzona została z oględzin pałacu z 1 marca 2013 r., która pozwala prześledzić zmiany w pałacu mające miejsce pomiędzy tym dniem a 09 czerwca 2014 r., a następnie do 19 kwietnia 2015 r.

Brak również wątpliwości co do wiarygodności dowodu z czynności oględzin, dokonanych w ramach postępowania przygotowawczego, w dniu 19 kwietnia 2015 r.

Sąd ostrożnie potraktował zeznania świadka M. W., jako osoby powiązanej z oskarżonym (przez pełnienie funkcji zależnych od oskarżonego w spółkach, w których władzach zasiadali). Z jego zeznań wynikało jednak, czemu sąd

dał wiarę, że osobą decyzyjną w zakresie pałacu, obojętnie czy należał do spółki (...) czy (...), był oskarżony M. S.. Świadek ten bowiem, jak wynika z jego zeznań złożonych na rozprawie, mimo, iż był prezesem spółki (...), jako właściciela spółki traktował oskarżonego M. S. (wskazując, że nawet decyzja o zakupie przez tę spółkę należała do oskarżonego), choć jednocześnie wskazywał, że nie wie kto w zakresie pałacu podejmował decyzje, co stanowi wewnętrzną sprzeczność jego zeznań, gdy w tych samych zeznaniach wskazywał, iż to od oskarżonego dowiadywał się jakie prace będą prowadzone w pałacu. Nie dał sąd wiary jego zeznaniom, dotyczącym wieku tynków, jako sprzecznym z zeznaniami świadka A. Z. (2) oraz dowodem z karty ewidencyjnej zabytku

Nie budziły wątpliwości wydruki z Krajowego Rejestru Sądowego, dotyczące spółek (...) oraz (...) ani wydruki z księgi wieczystej oraz kserokopie z akt I Co 1474/11 (z których wynika, iż licytację w imieniu spółki (...)’ prowadził M. S.).

Podobnie, wątpliwości nie budziły kserokopie dokumentacji z teczki obiektu, będącej w posiadaniu konserwatora zabytków. W teczce tej znajduje się dokumentacja, związana z zaniechanym remontem, podjętym przez spółkę (...), w ogóle z nabyciem pałacu przez tę spółkę. W teczce tej znajdują się wydruki zdjęć pałacu, dołączone do dokumentacji projektowej, związanej z planami remontu pałacu, które przedstawiają stan pałacu z początkowego okresu własności spółki (...) i w dużym stopniu można uznać je za podstawę oceny zmian, zaszłych w pałacu właśnie od kwietnia 2012 r.

Nie były przydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych zeznania świadka W. B. (k. 230-231), stąd sąd pominął ten dowód przy konstruowaniu stanu faktycznego sprawy.

Niewiele również wniosły zeznania świadka Z. K., pełniącego do 2013 r. funkcję wojewódzkiego inspektora zabytków w L., gdyż świadek nie pamiętał żadnych szczegółów dotyczących pałacu, a jego zeznania były ogólnikowe.

Istotne znaczenie miały zeznania świadka T. B., które sąd uznał za wiarygodne. Świadek ten bowiem jest osobą obiektywną, nie związaną ze stronami procesu, stan pałacu był mu znany zarówno jako policjantowi, jak i mieszkańcowi W.. Podawał on ponadto losy pałacu w sposób zdystansowany, wskazując na wieloletnie zaniedbania pałacu, bez odnoszenia tego do konkretnych jego właścicieli, a także podawał okoliczności w dużej mierze niezależne od właścicieli, jak kradzieże i zniszczenia.

Sąd dał również wiarę zeznaniom świadka I. B., którego wiedza ograniczała się jednak to okresu letniego 2012 r. Świadek ten wskazał na stan pałacu w chwili jego zakupu przez spółkę (...), podając także, iż decyzja o zakupie należała do oskarżonego M. S., a także, że był on osobą decydującą o pracach toczących się w pałacu. Świadek I. B. opisał także podjęte prace porządkowe i plany remontowe w sposób zasadniczo zgodny z ustalonym przez sąd stanem faktycznym sprawy.

Nie dał sąd wiary pismu z firmy (...) z dnia 08 sierpnia 2016 r., gdyż było ono ewidentnie sprzeczne z zeznaniami świadków ochroniarzy pałacu, a przede wszystkim z kserokopią faktury VAT nr (...), wystawionej przez tę spółkę. Z tej faktury oraz zeznań świadków ochroniarzy wynika, iż pałac był chroniony wyłącznie w okresie letnim 2012 r. przez czas nieprzekraczający trzech miesięcy.

Sąd w ograniczonym zakresie dał wiarę zeznaniom świadka T. K.. Już sama jego ocena stanu pałacu, gdy wskazywał, że to oskarżony miał uratować pałac będący w opłakanym stanie, nie wytrzymuje konfrontacji z rzeczywistością, z prostym porównaniem stanu pałacu z okresu objęcia przez spółkę (...) a stanem z kwietnia 2015 r.

Generalnie sąd dał wiarę zeznaniom świadków-ochroniarzy, tj. J. C., R. H. i H. B.. Ich zeznania były wprawdzie dość ogólnikowe, gdyż dotyczyły okres sprzed niemal pięciu lat, ale ważne, jeśli chodzi o czas ochrony (krótki, na pewno do trzech miesięcy), zbiecie tynków wewnętrznych oraz ogólny stan zabezpieczenia budynku.

Mając na względzie powyższe, sąd ustalił stan faktyczny sprawy tak, jak to przedstawiono w poprzedniej części uzasadnienia.

Mimo pewnej zmiany opisu czynu, zarzucanego oskarżonemu, sąd generalnie zaakceptował kwalifikację prawną zachowania oskarżonego, zaproponowaną przez oskarżyciela publicznego w akcie oskarżenia.

Zgodnie z art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 podlega ten kto niszczy lub uszkadza zabytek.

Nie budziło wątpliwości to, że pałac w W. stanowi zabytek w rozumieniu w/w przepisu prawnego. Status taki przysługiwałby temu budynkowi bez względu na wpisanie go do rejestru zabytku. Oskarżony, co jednoznacznie wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, szczególnie dokumentacji związanej z zakupem pałacu a potem planami jego remontu, miał pełną świadomość takiego statusu pałacu.

Dobrem chronionym przez art. 108 ust. 1 wymienionej wyżej ustawy jest „całość, nienaruszalność i zachowanie zabytku w stanie nie pogorszonym”(vide Marek Kulik, Komentarz do art. 108 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, LEX).

Nie ma zatem znaczenia w niniejszej sprawie to, że zabytek należał do spółek prawa handlowego, w których udziały posiadał oskarżony, a także pełnił w nich funkcje prezesa zarządu.

W przypadku niniejszej sprawy, z uwagi na zakres działań i zaniechania oskarżonego, nie dotyczących całości strat, doznanych przez pałac na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat, czego nie można w całości przypisać oskarżonemu, konieczne było ustalenie czy zachowania oskarżonego, podjęte w stosunku do tego pałacu, spełniły znamiona „uszkodzenia”.

W ocenie sądu, brak wątpliwości, że takie działania oskarżonego, jak nakazanie skucia tynków wewnętrznych oraz demontaż kutej balustrady na schodach zewnętrznych i na tarasie poddasza, spełniały znamiona uszkodzenia. Te działania doprowadziłyby bowiem do uszczuplenia substancji pałacu. Obrona zdawała się wskazywać, że działania te podjęte były w celu naprawy zabytku, gdyż balustrady miały zostać poddane konserwacji, a tynki były w tak złym stanie, iż zagrażały bezpieczeństwu. Z tą argumentacją nie sposób się zgodzić, skoro balustrady nie powróciły do pałacu, a skucie tynków nastąpiło bez uzyskania odpowiednich pozwoleń ze strony konserwatora. Prace naprawcze nie mogą być uznane za uszkodzenie zabytku, ale tylko wtedy gdy prowadzone są zgodnie z prawem (vide Marek Kulik, Komentarz do art. 108 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, LEX, teza 26 i 27). W niniejszej sprawie oskarżony takich wymogów nie spełnił.

Brak wątpliwości, że działania te miały charakter umyślny.

Pozostałe zachowania oskarżonego, polegające na braku należytego zabezpieczenia budynku przed uszkodzeniem i kradzieżami, które doprowadziły, m.in., do zniszczenia kamiennego obramienia na drugim piętrze, miały charakter zaniechania.

Zgodnie z art. 2 kk, odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie podlega ten tylko, na kim ciążył prawny, szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi.

Obowiązki gwaranta ciążyły na oskarżonym z dwóch powodów. Po pierwsze, za wyjątkiem krótkiego okresu, gdy funkcję tę pełnił M. W., M. S. był prezesem zarządu spółek, do których należał pałac. Po drugie, faktycznie, przez cały okres objęty zarzutem, to oskarżony podejmował decyzje co do prac i losów pałacu.

Właściciel zabytku, czy też osoba nim zarządzająca, którą był oskarżony, ma obowiązek utrzymywania budynku, co wynika z art. 61 ustawy Prawo budowlane, w należyтым stanie technicznym. Jest to taki stan, który, m.in., zapewni właściwe odprowadzanie wody opadowej i opadów oraz nie dopuszcza do nadmiernego pogorszenia właściwości obiektu.

Pomijając zdarzenia, których nie można przypisać oskarżonemu, takie, jak kradzieże (głównie elementów dachu, rur spustowych), to niewątpliwie, oskarżony miał obowiązek podejmować przynajmniej działania systemem

gospodarczym, które przeciwdziałałyby wchodzeniu na teren pałacu, wlewaniu się wód opadowych do wnętrza pałacu. Tymczasem, mimo ubytków pokrycia dachu, zdecydowana większość tych ubytków nie została zabezpieczona nawet folią, korony murów nie zostały nawet prowizorycznie zabezpieczone obróbkami blacharskimi, które zapobiegałyby zawilgoceniu murów, na ich koronie zagnieżdżyła się roślinność, osłabiająca ich spójność, otwory drzwiowe i okienne na dolnych kondygnacjach też nie zostały zamknięte i był możliwy swobodny dostęp do wnętrza pałacu.

Takie zaniechania również cechowały się, zdaniem sądu, umyślnością, gdyż dla każdego przeciętnie myślącego człowieka, nawet bez wiedzy z zakresu budownictwa, jest wręcz oczywiste, że pozostawienie budynku w takim stanie doprowadzi niechybnie do jego uszkodzenia.

Z tych względów, nie miał sąd wątpliwości, że zachowanie oskarżonego wypełniło nie tylko znamiona wskazane w art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, ale także w zbiegu kumulatywnym, znamiona występku z art. 91a ustawy z dnia 07 lipca 1994 r. Prawo budowlane, wedle którego karze grzywny nie mniejszej, niż 100 stawek dziennych, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku podlega ten kto nie spełnia, określonego w art. 61 tej ustawy, obowiązku utrzymania obiektu budowlanego w należyłym stanie technicznym.

Jak to już wcześniej wskazano, za okoliczność ekskulpującą nie mógł być uznany stan majątkowy spółek, będących właścicielami pałacu, gdyż skoro zdecydowały się one, a w konsekwencji ich prezes M. S., faktycznie decydujący o losach pałacu, na wejście w posiadanie pałacu, to wzięły na siebie związane z tym obowiązki, w tym te zagrożone sankcją karną. Do ekskulpacji mogłyby doprowadzić jedynie jakieś nadzwyczajne zdarzenia, które nie były możliwe do przewidzenia, z pewnością nie zwykle ryzyko gospodarcze, związane z gorszą kondycją finansową spółek.

Także takie zachowania jak podjęcie planu remontów (o czym świadczą wygasłe zezwolenia konserwatorskie), krótkotrwałe prace porządkowe i krótkotrwałe wynajęcie ochrony nie może zostać uznane za to, że M. S., władając pałacem przez cały okres wskazany w zarzucie, zachował się zgodnie z prawem.

Wymierzając oskarżonemu karę, sąd stosował ustawę obowiązującą w czasie orzekania, gdyż w sytuacji prawnej oskarżonego, ustawa obowiązująca poprzednio nie była względniejsza.

Sąd, korzystając z art. 37a kk, modyfikującego sankcję wskazaną w art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, mógł wymierzyć karę grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, a przy tym, zgodnie z art. 58§1 kk, karę pozbawienia wolności mógł orzec tylko przy ustaleniu, iż inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary.

Stosownie do treści art. 53 kk, sąd wymierzając karę brał pod uwagę przede wszystkim stopień winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, które uznał za sytuujące się na poziomie dość znacznym. Jakkolwiek w chwili zakupu przez spółkę (...) pałac był już w stanie pogorszonym, w stosunku do jego stanu z lat poprzednich, to zachowania oskarżonego doprowadziły do bardzo poważnej degradacji wartości zabytkowej tego budynku. Za wysokim stopniem winy przemawiała także wysoka wartość pałacu jako zabytku, którego walory historyczne i artystyczne w dużej części przez zachowanie oskarżonego zostały obniżone. Względy prewencji indywidualnej, związane z karaniem już oskarżonym, także przemawiały za surowym ukaraniem. Niezwykle ważne znaczenie, zdaniem sądu, miały także potrzeby prewencji ogólnej. Ilość zabytków w powiecie (...), które są w bardzo złym stanie, a często stan ten uległ pogorszeniu na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat, jest poważna. Niniejsza sprawa może być zatem pozytywnym przykładem, że prawo karne może być jednym z narzędzi poprawy tego stanu rzeczy poprzez wskazanie, że sprawcy zachowań uderzających w stan zabytków nie pozostają bezkarni, co może być jedną z motywacji do zmiany niewłaściwych zachowań.

Uwzględniając powyższe i mając na uwadze to, że oskarżony był karany, ale za innego rodzaju czynu, sąd uznał, iż najlepszym rozwiązaniem będzie wymierzenie kary grzywny, jako kary najłagodniejszego rodzaju, ale za to w wysokości dolegliwej dla oskarżonego.

Z tych względów, sąd uznał za sprawiedliwą karę 300 stawek dziennych grzywny (wysokość stawki dziennej sąd określił na kwotę 30 złotych, dostosowując ją do dość dobrej sytuacji materialnej oskarżonego) i na podstawie art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w zw. z art. 11§3 kk przy zastosowaniu art. 37a kk orzekł, jak w punkcie I części dyspozytywnej wyroku.

Jako, że oskarżony zarzucany mu czyn popełnił umyślnie, zgodnie z art. 108 ust. 3 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, sąd miał obowiązek orzec nawiązkę na cel związany z opieką nad zabytkami w wysokości od trzykrotnego do trzydziestokrotnego minimalnego wynagrodzenia.

Mając na uwadze okoliczności, które sąd uwzględnił przy wymiarze kary, a także pamiętając, o tym, iż ten środek karny w pewnym stopniu zastępuje niemożliwy do orzeczenia w niniejszej sprawie środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody, sąd uznał za właściwe określenie poziomu nawiązki na kwotę piętnastu tysięcy złotych na rzecz Towarzystwa (...) Oddział we W., jako organizacji najbliższej położonej przedmiotowego pałacu, o czym orzekł w punkcie II wyroku.

Z uwagi na dobrą sytuację materialną oskarżonego, brak było podstaw do zwolnienia go z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania i opłaty, stąd sąd, na podstawie art. 627 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych, zasądził od oskarżonego te należności, opłatę określając jako 10% od kwoty grzywny i orzekł, jak w punkcie III części dyspozytywnej wyroku.

Z..

- 1) odnotować w kontrolce uzasadnień,
- 2) odpis wyroku z uzasadnieniem i pouczeniem o apelacji doręczyć oskarżonemu M. S. oraz na adres Kancelarii Adwokackiej adw. M. R. i R. W.,
- 3) kal. 14 dni.

02-03-2017 r.